

Zaszczep chęć szczepienia

Data publikacji: 18.03.2015 19:00

Zaszczep w sobie chęć szczepienia - pod takim hasłem rusza akcja informacyjna mająca na celu promocję szczepień ochronnych. Tym razem pragniemy zachęcić Państwa do zapoznania się z działaniami Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie edukacji prozdrowotnej ukierunkowanej na szczepienia ochronne. - piszą organizatorzy akcji.

Celem akcji informacyjnej jest zwiększenie zaufania społeczeństwa do działań na rzecz profilaktyki chorób zakaźnych. ***Mamy również nadzieję, że informacje zawarte na naszej stronie internetowej przyczynią się do podniesienia poziomu wiedzy w zakresie umiejętności zapobiegania chorobom zakaźnym, którym można przeciwdziałać na drodze szczepień ochronnych oraz wzrostu świadomości dotyczącej korzyści wynikających ze szczepień ochronnych.*** - informuje Główny Inspektorat Sanitarny

Z Teresą Wałgą, dyrektorem Państwowej Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Cieszynie, rozmawia Jan Bacza.

Praktycznie przez całe życie mamy do czynienia z szczepionkami, od dnia narodzin, prze okres niemowlęcy, a później już w dorosłym życiu szczepić możemy się chociażby przeciwko grypie.

Szczepienia jest to wielki wynalazek ludzkości, to najskuteczniejsza ochrona przed chorobami zakaźnymi. Jest na to wiele dowodów, chociażby udało się wyeradykować wirus ospy prawdziwej. Była to choroba, która niosła za sobą potężne śmiertelne żniwo. Ten wirus został całkowicie usunięty. Nie tylko z zachorowań wśród ludzi, ale ze środowiska. Nie ma wirusa ospy prawdziwej, dlatego też nie ma zachorowań. Kolejne choroby, w tym odra, są przygotowywane do eradykacji. Jednak spadek odsetka osób zaszczepionych odsuwa ten moment całkowitego wyeradykowania wirusa z otoczenia. Jednym słowem, wirus krąży w środowisku. Krąży wśród populacji. Odra należy do chorób, które niestety powróciły a całe lata nie było zachorowań. Procent wyszczepienia dzieci przeciwko odrze był zawsze bardzo wysoki. On w ostatnich latach na szczęście nie spadł drastycznie. Jednak odnotowujemy wzrost ilości rodziców, którzy odmawiają szczepienia swojego dziecka. Wyrządzając im tym samym ewidentną krzywdę. My staramy się prowadzić edukację rodziców, zwracamy uwagę na naukowe dowody dobrodziejstwa szczepień. Epidemiologiczne dowody w postaci analizy zapadalności na wiele chorób. Chociażby wirusowe zapalenia wątroby typu 'B', spadła drastycznie ilość osób zakażonych tym wirusem. Natomiast nie ma szczepionki na wirusowe zapalenie wątroby typu 'C'. Niestety, w dalszym ciągu zdarza się dużo zachorowań. Jest to podstępny wirus, który ujawnia się po latach. I niesie za sobą bardzo poważne konsekwencje zdrowotne. Natomiast przed wielu chorobom zakaźnym możemy się zaszczepić i należy z tego korzystać.

Ale wspominała pani, że nie wszystkie osoby są odporne na szczepienia, nie na wszystkie osoby to działa.

Żadna szczepionka nie daje stuprocentowej odporności, każdy z nas ma inny organizm. Również są osoby, które nie mogą być szczepione. Osoby, które są na pewne już choroby dziedziczne od urodzenia chore. Związane z osłabieniem układu odpornościowego, one nie mogą być poddane szczepieniu ochronnym. Natomiast, jeżeli przebywają w środowisku, w którym w znacznym stopniu populacja jest przeciwko danej chorobie zaszczepiona, są one chronione tzw. odpornością środowiskową. Odmawiają szczepienia, nie tylko szkodzimy swojemu dziecku, ale również szkodzimy innym dzieciom czy osobom, które zaszczepione być nie mogą.

Z jednej strony niektórzy rodzice nie chcą szczepić dzieci, z drugiej inni wysyłają je na 'ospa party'. Czyli celowo dzieci zdrowe spotykają się z dziećmi chorymi na ospę wietrzną. Bo dzieci lżej tę chorobę znoszą...

Z jednej strony tak, ale jednak jest to bardzo zły pomysł. Ponieważ nigdy nie możemy przewidzieć, jak dziecko zareaguje na to zakażenie, jaki będzie przebieg tej choroby. Może dojść do poważnych powikłań i nie będzie to

łagodna choroba wieku dziecięcego. Będzie się to wiązało z poważnym, nieodwracalnymi konsekwencjami u tego dziecka. Żal po czasie, będzie żalem, którego nie będziemy w stanie odwrócić. Apeluję do rodziców, żeby na takie pomysły nie wpadać. Żeby nie uczestniczyć w 'ospa party' i innego rodzaju spotkaniach, gdzie dzieci zdrowe spotykają się z zakażonymi a my chcemy w ten sposób ich uodpornić. Część dzieci może łagodnie tę chorobę przejść, ale nigdy nie mamy gwarancji, że nasze dziecko będzie do tych osób należeć.

Czyli najlepiej, jeśli zachoruje we właściwym dla siebie czasie.

Tak, albo można też na ospę się zaszczepić gwarantując mu bezpieczeństwo przed chorobą. A jeśli już dojdzie do zakażenia, to jej przebieg będzie znacznie łagodniejszy. Niestety, nie są to szczepienia w ramach kalendarza obowiązkowego. Ale może zamiast inwestować w kolejną zabawkę, warto pomyśleć o szczepieniu przeciwko ospie wietrznej.

Główny Inspektor Sanitarny rozpoczął akcję 'Zaszczep w sobie chęć szczepienia'. Ma ona na celu promocję szczepień ochronnych, jako najskuteczniejszej formy zapobiegania chorobom zakaźnym.

Apelujemy do rodziców, będziemy spotykać się z nim na zebraniach w przedszkolach. Szczepieniom poświęconych jest także wiele stron internetowych. Tam znajdziemy naukowe dowody i dyskusje na temat szczepień ochronnych. Zachęcam do korzystania z tych źródeł a nie koniecznie z wiedzy osób, które może mają własne, złe doświadczenia i w związku z tym dzielą się nimi z innymi rodzicami. Ale każdy musi mieć własne doświadczenia w tym zakresie, przemyślenia i najlepiej sobie samemu wyrobić zdanie na ten temat. Zdania naukowców, epidemiologów są jednoznaczne. Że szczepienie są najtańszym i najskuteczniejszym profilaktycznym programem, którym możemy zapewnić dzieciom bezpieczeństwo zdrowotne.

Jak w naszym powiecie wyglądają statystyki osób szczepionych.

Na koniec roku 2014 mieliśmy około 160 rodziców, którzy nie zdecydowali się na szczepienie dzieci. To są rodzice, którzy nie tylko odmówili szczepienia noworodka. Odmówili również szczepienia starszych dzieci.

Czy szczepienie jest obligatoryjne, czy też rodzic mówi – dziękuję nie szczepię. I wy nie możecie nikogo zmusić.

Konstytucja RP mówi o tym, że należy chronić zdrowie obywateli. Tak jak mówiłam o tym, że narażając nie tylko swoje dziecko, narażamy szerszą populację. Więc tutaj postępujemy niezgodnie z konstytucją. Jest ustawa o chorobach zakaźnych, która mówi o tym, że należy poddawać się szczepieniom jeżeli jest to w programie opracowanym przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Zgodnie z prawem, wojewoda ma prawo ukarać na nasz wniosek takich rodziców. My wysyłamy upomnienia i staramy się nie sięgać po takie konsekwencje. Staramy się apelować, edukować. To nie chodzi o to, żeby zapłacić karę a o to, żeby przekonać rodzica. Zapłata takiej kary za zdrowie, a czasem życie dziecka jest absolutnie nieadekwatna do szkody, do której może niezaszczepienie doprowadzić.

Dziękuję za rozmowę.